

# Anna Maria Biała

---

## Wystawa fotograficzna "Kresy południowo-wschodnie Rzeczypospolitej w dwudziestoleciu międzywojennym"

---

Echa Przeszłości 8, 372-373

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Anna Maria Biała*

studentka V roku historii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## WYSTAWA FOTOGRAFICZNA „KRESY POŁUDNIOWO-WSCHODNIE RZECZYPOSPOLITEJ W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM”

W dniach 25–26 kwietnia 2007 r. w hallu gmachu Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przy ul. Kurta Obitzta 1 zaprezentowano wystawę fotograficzną na temat: *„Polskie kresy południowo-wschodnie w dwudziestoleciu międzywojennym”*. Organizatorką wystawy była studentka V roku historii Anna Maria Biała, natomiast autorem prezentowanych zdjęć jest Dziadek autorki – Zygmunt Biały.

Zygmunt Biały urodził się 20 lipca 1912 r. we wsi Jeziernia na Podlasiu, z zawodu fotograf praktykujący w jednym z warszawskich atelier fotograficznych przy ul. Nowy Świat, którego właścicielem był jego szwagier Kazimierz Brzozowski. Jako pasjonat swojego zawodu w okresie międzywojennym często podróżował, zwiedzając przy tym najciekawsze zakątki odrodzonej ojczyzny. W jego podróżach po kraju nie mogło zabraknąć fotografii, na których zdołał uwiecznić niezwykle piękno kresów wschodnich Rzeczypospolitej. W okresie okupacji hitlerowskiej Zygmunt Biały mieszkał w Warszawie, gdzie działał w konspiracji, będąc żołnierzem Armii Krajowej. Latem 1944 r. tuż przed wybuchem powstania warszawskiego wywiózł ze stolicy wszystkie materiały fotograficzne i ukrył na strychu swojego domu w Jabłonce Kościelnej. Dzięki temu zachowały się do dzisiaj.

Prezentowana wystawa zawierała 45 zdjęć, głównie z terenu przedwojennego woj. lwowskiego. Fotografie przedstawiały pięć miejscowości. Oprócz Horyńca-Zdrój położonego w Polsce południowo-wschodniej w województwie podkarpackim, pozostałe miejscowości to Drohobycz, Borysław, Truskawiec i Morszyn, które obecnie znajdują się na terenie Ukrainy. Panele ze zdjęciami zaprezentowano w ciągu chronologicznym. Fotografie były uzupełnione mapkami oraz krótkim opisem. Całość dopełniała muzyka z piosenkami przedwojennego Lwowa, tworząc nostalgiczny klimat „ziem utraconych”. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Osoby, które przybyły na wystawę to przede wszystkim studenci i pracownicy naukowi naszego uniwersytetu. Nie zabrakło też starszych mieszkańców Olsztyna, którzy oglądając pożółkłe dziś fotografie odbywali podróż sentymentalną do krainy dzieciństwa i młodości.

Na fotografiach zaprezentowano m.in. pensjonaty np. „Zdrojowy” w Morszynie, „Lwovianka” w Truskawcu, „Kalistówka” w Horyńcu, uzdrowiska

oraz domy wycieczkowe niezwykle popularne w dwudziestoleciu międzywojennym. Oglądający mogli podziwiać nie tylko przepiękną architekturę, ale zajrzeć do ich wnętrza, które zachwycają wystrojem. Pokoje wycieczkowe, czytelnia, sala dancingowa robiły na oglądających niemałe wrażenie. Oprócz domów wycieczkowych na zdjęciach znalazły się kościoły i cerkwie z tych terenów. Najstarsza drewniana cerkiew pod wezwaniem św. Jura znajdująca się w Drohobyczu pochodzi z przełomu XV/XVI w. i należy do najcenniejszych zabytków sakralnych tego okresu. Na wystawie znalazły się drohobyckie rafinerie „Polmin” i „Galicja”. W tym miejscu należy przypomnieć, że w XIX w. Drohobycz był jednym z wielu galicyjskich miast powiatowych. Sól, którą tam wydobywano we wczesnym średniowieczu, nie była już wówczas tak liczącym się źródłem zamożności miasta, natomiast pojawiła się nowa szansa dla miast – ropa naftowa. Na galicyjskim Podkarpaciu powstał jeden z najstarszych w Europie okręgów wydobywania tego surowca. Kilka kilometrów od Drohobycza położony jest Borysław, gdzie w II połowie XIX w. znajdowało się centrum przemysłu naftowego, a w okresie dwudziestolecia międzywojennego – główny ośrodek górnictwa naftowego w Polsce. Fotografie, na których utrwalono wydobywanie ropy oraz szyby naftowe, pozwalają zorientować się, jak wówczas wyglądało borysławskie zagłębie naftowe.

Ponieważ fotografie znajdują się w zbiorach rodzinnych, postanowiłam je wykorzystać i zaprezentować szerszej publiczności. Pomyślałam, że warto je pokazać, ponieważ jest to nasze dziedzictwo utrwalone na kliszy fotograficznej. Jest to także zgodne z wolą mojego dziadka autora tych zdjęć, który wyraził zgodę na ich prezentację. Odnoszę wrażenie, że wciąż zbyt rzadko mówi się o „ziemiach utraconych”. Wprawdzie ukazuje się sporo publikacji na ten temat, ale zaprezentowane na wystawie fotografie z pewnością wzbogacą wiedzę o kresach wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Są to zdjęcia unikatowe, nigdzie nie publikowane. Jako studentka historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie od dawna znałam ich wartość. Wielką radością było dla mnie to, że wystawa doszła do skutku i cieszyła się niemałą frekwencją. Dobrze jakościowo zdjęcia doskonale oddają klimat tych ziem sprzed około osiemdziesięciu lat. Kresy wschodnie Rzeczypospolitej w pamięci i sercach wielu Polaków mają miejsce szczególne, częstokroć będąc miejscem wielkich tęsknot i wspomnień ludzi, których po 1945 r. w wyniku zawieruchy wojennej los rzucił na Warmię i Mazury. Choć po latach powrotu do „ziemi utraconych” nie ma, to warto i trzeba o nich pamiętać.